

Kolejne spotkanie z Tuskiem

20 maja 2011

„Coś, co powstaje za publiczne pieniądze, jest własnością publiczną” – te słowa Premiera uznano za najważniejsze, jakie padły w czasie spotkania z przedstawicielami organizacji pozarządowych, blogerami i przedsiębiorcami branży internetowej. Poruszono również kwestię blokowania stron WWW i mówiono o kontrowersyjnym porozumieniu ACTA.

Trwa cykl spotkań Premiera z „internautami”, a mówiąc ściślej z różnymi osobami i organizacjami zainteresowanymi problemami społeczeństwa informacyjnego. Udział w debacie wzięli m.in. przedstawiciele Fundacji Panoptikon, Fundacji Nowoczesna Polska, Internet Society Poland, Fundacji Wolnego i Otwartego Oprogramowania, Helsińskiej Fundacji Praw Człowieka, Polskiego Towarzystwa Informatycznego oraz Fundacji Instytut Rozwoju Regionalnego

Spotkanie miało charakter przede wszystkim podsumowujący, ale powiedziano choć jedną istotną rzecz.

Premier przypomniał, że rząd przyjął założenia do ustawy dotyczącej ponownego użycia i przetworzenia informacji publicznej. Stwierdził, że to, co zostanie zakwalifikowane jako informacja publiczna, będzie w pełni dostępne i możliwe do przetworzenia. To, co powstaje za publiczne pieniądze jest własnością publiczną, a więc także tych, którzy chcą z tego korzystać w sposób wybrany przez siebie – zaznaczył Donald Tusk.

Szef rządu dodał, że trzeba precyzyjnie określić, jakiego typu informacja wytworzona lub pozyskana przez instytucje publiczne nie powinna być dostępna. Może się pojawić nowa kategoria spraw, które nie są tajemnicą państwową, ale których ujawnianie nie będzie wskazane ze względu na interes państwa, np. ekspertyzy prawne zamówione na użytek negocjacji

finansowych prowadzonych przez Skarb Państwa. Wydaje się to rozsądne, bo ujawnianie niektórych dokumentów utrudniałoby państwu podejmowanie niektórych działań.

– Jeśli tego typu kategorię wyróżnimy, to ten katalog będzie bardzo precyzyjny. Natomiast wszystko to, co będzie stricte informacją publiczną, powinno być łatwo dostępne i łatwe w przetwarzaniu – stwierdził Donald Tusk.

Zdaniem komentatorów powyższe deklaracje mają charakter przełomowy albo przynajmniej napawają optymizmem.

– W domenie cyfrowej oznacza to, że np. informacja publiczna wytwarzana przez instytucje publiczne ma być nie tylko dostępna w sposób otwarty, lecz także umożliwiający jej przetwarzanie za pomocą systemów technicznych – komentuje Fundacja Panoptikon.

W innych tematach przełomu nie było, ale dokonano podsumowań oraz poruszono nowe kwestie. W zakresie blokowania stron WWW premier nadal powtarzał, że trzeba zdecydować, co jest większym zagrożeniem, czy np. przestępczość pedofilska, czy przesadna ingerencja państwa w internet. Czy internet jest częścią naszego świata, czy światem alternatywnym, także jeśli chodzi o rozwiązania prawne? – pytał Donald Tusk.

Tego typu pytanie jest po trosze atakiem na chochoła, bo nikt nie kwestionuje faktu, że przestępczość internetową należy zwalczać. Kwestionowany jest środek w postaci cenzury prewencyjnej, który niezbyt dobrze łączy się z prawami obywateli. Ostatecznie można uznać, że w kwestii blokowania rząd nie ma stanowiska. O eliminowaniu pornografii dziecięcej z sieci z poszanowaniem praw fundamentalnych organizacje społeczne będą rozmawiać na osobnym spotkaniu z Ministerstwem Sprawiedliwości.

Po raz pierwszy pojawił się w rozmowach z Premierem poruszono temat ACTA. W czasie spotkania zaproponowano zainicjowanie specjalnego posiedzenia sejmowej Komisji ds. UE, na które

należałoby zaprosić także polskich eurodeputowanych. Rząd przyjął kwestię ACTA z zainteresowaniem, choć wydaje się, że to zainteresowanie przychodzi późno.

Kolejne spotkanie Premiera z „internautami” odbędzie się w czerwcu.

Opracowanie: Marcin Maj

Na podstawie: KPRM, Fundacja Panoptikon

Źródło: [Dziennik Internautów](#)